

STANISŁAW LISIECKI
MARIA RUTOWSKA
Poznań

Z BADAŃ NAD PRZEMIANAMI SPOŁECZNYMI NA POGRANICZU POLSKI I RFN

Połączenie dwóch państw niemieckich, otwarcie granicy polsko-niemieckiej dla ruchu bezwizowego oraz zawarcie traktatu pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy 17 kwietnia 1991 r. stały się wydarzeniami, które wywołały zainteresowanie socjologicznymi aspektami zachodniego pogranicza Polski. Dzięki otwarciu granicy stały się możliwe różnorodne i masowe kontakty między ludnością obu krajów. W 1992 r. granicę polsko-niemiecką przekroczyło około 100 milionów osób, z których większość stanowili mieszkańcy przygranicznych miast i gmin.

Przemiany ustrojowe w Polsce i zjednoczenie Niemiec doprowadziły do nowej jakościowo sytuacji. Stworzone wcześniej więzi między PRL a NRD uległy w większości zerwaniu (dotyczyło to m.in. zatrudnienia pracowników w strefie przygranicznej, współpracy kulturalnej, współpracy miast i regionów partnerskich). W ich miejsce pojawiły się po stronie polskiej targowiska i bazy, na których w tańsze polskie produkty zaopatruje się ludność z przygranicznych *Landów* Republiki Federalnej. Dla zaspokajania tych potrzeb w niemal każdym przygranicznym polskim mieście i miasteczku powstały i funkcjonują obecnie targowiska, wzrasta liczba małych punktów usługowych i gastronomicznych, a wzdłuż tras dojazdowych do granicy zbudowano nowe stacje benzynowe i obsługi samochodów.

Powstała nowa jakościowo sytuacja, rozmiary ruchu w obie strony i masowe kontakty ludności obu krajów zrodziły zamysł przeprowadzenia przez pracowników Instytutu Zachodniego sondażowych badań socjologicznych na pograniczu polsko-niemieckim. Z miast przygranicznych wybrano Słubice i Frankfurt nad Odrą.

Przedmiotem pierwszego sondażu, jaki został przeprowadzony wśród uczniów ostatnich klas liceum ogólnokształcącego w Słubicach jesienią 1991 r. stały się problemy niemieckie, a zwłaszcza zjednoczenie Niemiec,

przemiany w stosunkach polsko-niemieckich oraz otwarcie granicy dla ruchu bezwizowego¹.

Przebadano 41 osób (rocznik 1973), z których wszystkie były urodzone w Słubicach, natomiast ich rodzice pochodzili z Polski centralnej lub z kresów wschodnich II Rzeczypospolitej. Obraz, jaki powstał na podstawie wypowiedzi uczestników tego sondażu, jest dość czytelny, choć ze względu na liczbę respondentów dalecy jesteśmy od uogólniania wyników tych badań. Oceny i opinie dotyczące samego otwarcia granicy oraz skutków tego wydarzenia dla Słubic i Polski są w przeważającej mierze pozytywne. Natomiast w ocenach i opiniach dotyczących zjednoczenia Niemiec i konsekwencji tego wydarzenia dla Polski wystąpiła znaczna polaryzacja postaw.

Jako egzemplifikacje tych tendencji mogą posłużyć następujące przykłady. Otwarcie granicy oceniła większość respondentów „jako rzecz naturalną i normalną”; 93% uważało zaś, że Słubice skorzystają na otwarciu granicy. Z drugiej strony na pytanie: „Czy zjednoczenie Niemiec jest korzystne dla Polski?”, tylko 1 osoba odpowiedziała, że „zdecydowanie tak” i 2, że „zdecydowanie nie”. Jedna trzecia uczniów uważała że „raczej tak” i tyleż samo, że „raczej nie”. Podobnie jedna trzecia nie miała w tym względzie wyrobionej opinii. Towarzyszył temu „obojętny” stosunek wobec Republiki Federalnej Niemiec oceniony tak przez ponad 70% respondentów.

Wskaźnikiem nastawienia wobec Niemiec może być też odpowiedź na pytanie: „Gdyby musiał pan/i mieszkać w innym państwie poza Polską, jakie byłoby to państwo (z prośbą o uzasadnienie)?” Na pierwszym miejscu (14 osób) wymieniono USA, potem Włochy (7), Kanadę i Szwajcarię (po 3 osoby). Żaden natomiast z respondentów nie wymienił RFN. Wyniki tego sondażu różnią się znacznie od wyników badań demoskopijnych, w których w odpowiedzi na tak postawione pytanie Niemcy znalazły się na trzecim miejscu².

Podobny rozkład wypowiedzi uzyskano w pytaniu: „Z jakim krajem zdaniem pana/i Polska powinna zacieśniać współpracę (z prośbą o wy-

¹ Wypełnione formularze ankiet znajdują się w Instytucie Zachodnim w Poznaniu. W 1992 r. w Słubicach mieszkało ponad 16 tys. osób. W mieście znajdują się cztery szkoły podstawowe, liceum ogólnokształcące i 13 szkół zawodowych. Do największych zakładów przemysłowych miasta należą fabryki mebli i odzieży. W 1992 r. w Słubicach zarejestrowanych było około 2 tys. podmiotów gospodarczych, z których ponad tysiąc rozpoczęło działalność po otwarciu granicy. W tym samym roku Słubice stały się też — choć na razie w niewielkim stopniu — miastem akademickim. Mieszkają tutaj polscy studenci kształcący się na Uniwersytecie Europejskim „Viadrina” we Frankfurcie nad Odrą.

² *Opinie o Niemcach, Republice Federalnej Niemiec i stosunkach polsko-zachodnoniemieckich*. CBOS. Warszawa, styczeń 1988, s. 3.

mienie trzech najważniejszych)?” Tutaj najczęściej wymieniano USA (25 osób), Japonię (19) i Wspólnotę Niepodległych Państw (17). RFN w tym rankingu zajmowała 4 miejsce (16 osób).

W badaniach pierwszego sondażu pytano też o ocenę stosunków polsko-niemieckich. Generalnie jako „dobre” lub „zadowolające” oceniła je jedna trzecia uczniów, połowa zaś jako trudne do określenia. Z kolei na pytanie: „Czy obecnie szanse na dobrosąsiedzkie stosunki pomiędzy Polską a RFN są większe, takie same, czy mniejsze niż przed połączeniem państw niemieckich?” — prawie połowa respondentów odpowiedziała, że „większe”, a jedna trzecia, że „takie same”. W ankiecie pytano też o stosunek do mniejszości niemieckiej w Polsce. Na pytanie, z którymi stwierdzeniami respondenci zgadzają się najbardziej, prawie połowa podkreśliła stwierdzenie, że „mniejszość niemiecka w Polsce ma takie same prawa do istnienia, jak inne mniejszości narodowe”; prawie jedna trzecia, że „Polska powinna być tylko dla Polaków”, a jedna piąta, że „istnienie w Polsce mniejszości niemieckiej jest dla Polaków niebezpieczne”.

W części pytań poświęconych wskazaniu pozytywnych i negatywnych cech, które najbardziej charakteryzują Niemców, najczęściej wymieniano dobrą organizację i kulturę pracy oraz sumiennosc, rzetelnosc, punktualnosc i zdyscyplinowanie. Wskazywano też na dbalosc o lad i porzadek oraz czystosc i zamiłowanie do higieny. Na pytanie, które z cech negatywnych najbardziej charakteryzują Niemców, prawie 90% respondentów podkreśliło wynioslosc, zarozumialosc, manie wyzszosci i pogarde wobec innych. Dla odmiany, ale też celem stwierdzenia stopnia samooceny, poproszono respondentów o wymienienie kilku cech negatywnych i pozytywnych, które cechują Polaków. Jako negatywne wymieniano najczęściej niegospodarnosc, lenistwo i pijaństwo oraz brak tolerancji i pracowitości. Wśród cech pozytywnych najwięcej osób wskazało na gošcinnosc, przedsiębiorczosc i zaradnosc oraz otwartosc i odwage.

Nawiązując do wymienionych cech pozytywnych i negatywnych Polaków i Niemców sformulowano pytanie: „Czy biorąc pod uwagę różnice w mentalności respondenci uważają, że jest możliwe pojednanie pomiędzy tymi dwoma narodami?” Tylko 6 osób uważało, że „jest możliwe”, a ponad połowa, że „trudne”. Jedna piąta uczniów uważała je za „niemożliwe”, a prawie 10%, że „trudno powiedzieć”.

W przewycięzaniu wzajemnych uprzedzeń i stereotypów respondenci sporą rolę przypisują wzajemnym kontaktom. Na pytanie: „Czy rozwój kontaktów osobistych pomiędzy Polakami i Niemcami wpłynie na zmniejszenie wzajemnych uprzedzeń?” — ponad połowa ankietowanych uczniów odpowiedziała, że „tak”, a prawie jedna trzecia, że doprowadzi do rozwoju przyjaznych kontaktów. W tym kontekście interesujące wydają się być odpowiedzi na pytanie o charakter kontaktów z Niemcami. Jako „okazjo-

nalny" (np. handlowy) oceniło je prawie trzy czwarte respondentów; jako „osobisty” (koleżeństwo, związki rodzinne) 15%, zaś jako „przypadkowy” poniżej 10% ankietowanych.

W sondażu przeprowadzonym jesienią 1991 r. pytaliśmy też o problemy regionalne pogranicza. Do nich i niektórych wyżej przedstawionych zagadnień powróciliśmy wiosną 1992 r. (w rok po otwarciu granicy). W przeprowadzonym wówczas sondażu respondentami byli ponownie uczniowie liceum ogólnokształcącego w Słubicach (42 ankiety) i pracownicy słubickich zakładów odzieżowych „Komes” (38 ankiet). Dzięki pomocy Dyrekcji Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Słubicach i jej współpracy ze szkołami we Frankfurcie nad Odrą uzyskaliśmy możliwość przeprowadzenia badań sondażowych wśród uczniów w tym mieście³.

Opracowane i przetłumaczone na język niemiecki ankiety wypełniło 44 uczniów, urodzonych w latach 1974-1977, z których dwie trzecie mieszka na stałe we Frankfurcie, a pozostali w okolicach miasta.

Generalnie pytania sformułowane w ankietach (polskich i niemieckich) koncentrowały się wokół następujących zagadnień:

— wpływu zjednoczenia Niemiec i otwarcia granicy na życie mieszkańców Słubic i Frankfurtu nad Odrą;

— kontaktów z Niemcami (Polakami) i znajomości języka polskiego (niemieckiego);

— opinii i ocen na temat wspólnego zagospodarowania pogranicza polsko-niemieckiego i różnych aspektów stosunków polsko-niemieckich.

Na pierwsze pytanie ankiety (skierowane do uczniów polskich i pracowników „Komesu”): „Czy Słubice są pierwszą stacją na drodze do Europy?”, odpowiedzi „zdecydowanie tak” i „raczej tak” udzieliło ponad trzy czwarte uczniów i prawie wszyscy pracownicy. Wskaźnikami oceny Słubic jako miasta położonego na pograniczu były odpowiedzi na pytania o pozytywne i negatywne jego cechy. Wśród cech pozytywnych wszyscy ankietowani wymieniali: lepsze zaopatrzenie, rozwój sieci handlowej oraz istnienie bazaru. Pracownicy „Komesu” wskazywali też na: możliwość „dorobienia” na bazarze, kontakty z Niemcami, odwiedzanie Frankfurtu oraz podejmowanie tam dodatkowej pracy.

Wśród cech negatywnych młodzież szkolna wymieniała najczęściej fatalny stan komunikacji i dróg, brud panujący w mieście i zagrożenie ze strony przebywających w nim cudzoziemców i handlarzy oraz zanieczyszczenie środowiska naturalnego. Pracownicy wymieniali na pierwszym

³ Przekazane formularze wypełnionych ankiet są w posiadaniu Instytutu Zachodniego w Poznaniu. Autorzy składają serdeczne podziękowania dyrektorowi liceum ogólnokształcącego w Słubicach, pani mgr Krystynie Baczyńskiej za pomoc w prowadzonych badaniach.

miejscu wyższe ceny w Słubicach niż w innych miastach w Polsce. Narzekano też na duży ruch samochodowy oraz na obecność w mieście Cyganów, Rumunów oraz spekulantów.

Na podobnie sformułowane w ankiecie dla uczniów niemieckich pytanie: „Czy Frankfurt nad Odrą jest pierwszą stacją do Europy?” — odpowiedzi „zdecydowanie tak” i „raczej tak” udzieliło około jednej czwartej ankietowanych, a „zdecydowanie nie” jedna piąta. Aż połowa pytaných uczniów niemieckich nie miała w tej sprawie własnej opinii.

Za cechy pozytywne Frankfurtu, jako miasta położonego na pograniczu, uznano korzystne położenie nad Odrą i historyczne zabytki, powstanie Uniwersytetu Europejskiego „Viadrina”, dobre stosunki ludności miasta z Polakami oraz współpracę szkół po obu stronach rzeki. Zdarzały się również wypowiedzi, że położenie Frankfurtu na pograniczu polsko-niemieckim nie ma znaczenia dla jego przyszłego rozwoju. Wśród wymienianych cech negatywnych wskazywano na problemy komunikacyjne, kłopoty z cudzoziemcami przybywającymi do miasta, wytykano pokątny handel Polaków (np. papierosami) i zbyt małą liczbę placówek oraz imprez kulturalnych.

Wszystkich respondentów poproszono także o odpowiedź na pytanie: „Czy otwarcie granicy zmieniło życie obywateli Słubic i Frankfurtu nad Odrą?”. Na pozytywny wpływ otwarcia granicy na życie mieszkańców Słubic wskazała ponad jedna czwarta uczniów i jedna trzecia pracowników „Komesu”. Jednak aż ponad 40% uczniów i około 20% pracowników nie miało w tej sprawie żadnego zdania.

Uzasadniając pozytywne oceny położenia przygranicznego respondenci polscy wymieniali najczęściej rozwój działalności gospodarczej i handlu w Słubicach. Jako o sprawie ważnej dla mieszkańców miasta pisano o możliwościach dorobienia handlowaniem na bazarze. Wśród cech negatywnych najczęściej wymieniane były: wysokie ceny towarów, zdarzające się rozboje i kradzieże, hałas i kłopoty związane ze zbyt dużą liczbą Niemców przebywających w Słubicach.

Podobnie jak wśród polskich respondentów ponad jedna trzecia ankietowanych uczniów niemieckich nie sprecyzowała opinii w sprawie otwarcia granicy i wpływu tego wydarzenia na życie mieszkańców Frankfurtu. Jednak aż ponad 50% uznało za zły fakt jej otwarcia.

Wśród opinii negatywnych wskazywano na wzrost postaw nacjonalistycznych u części mieszkańców Frankfurtu nad Odrą oraz na trudności w podjęciu bliższej współpracy gospodarczej z Polską. Według opinii uczniów niemieckich przyczyną takiego stanu rzeczy jest niższy rozwój gospodarczy Polski i jej zapóźnienia w rozwoju cywilizacyjnym. Część uczniów niemieckich wskazywała też na fakt, że otwarcie granicy wpły-

nęło na rozwój przyjaznych stosunków między mieszkańcami obu miast. W przytaczanych w tej sprawie opiniach są jednak i takie, według których otwarcie granicy nie miało żadnego wpływu na życie i postawy mieszkańców Frankfurtu nad Odrą.

Z pierwszego sondażu przeprowadzonego w Słubicach wiedzieliśmy już jak znaczące jest dla życia gospodarczego miasta funkcjonujące tam targowisko. Wyniki drugiego sondażu opinię tę potwierdziły. Pozytywnie o funkcjonowaniu bazaru w Słubicach wyraża się też 45% respondentów po stronie niemieckiej. Wskazywano tutaj na możliwości zaopatrywania się w tańsze produkty spożywcze i przemysłowe przez mieszkańców Frankfurtu i innych przygranicznych miejscowości.

W drugiej części ankiety dla respondentów polskich i niemieckich sformułowano pytanie o wpływ otwarcia granicy na rozwój kontaktów między Polakami i Niemcami oraz o stopień znajomości języka niemieckiego (polskiego). Ponad 70% uczniów niemieckich uznało swoje kontakty z Polakami za „zdecydowanie” i „raczej lepsze” niż przed otwarciem granicy. Tę opinię podzielało tylko 40% ankietowanych po stronie polskiej. Ta sama część polskich respondentów nie miała w tej sprawie wyrobionej opinii.

Znajomość języka niemieckiego określiło jako „dobrą” i „bardzo dobrą” 25% polskich respondentów. Natomiast 90% ankietowanych uczniów niemieckich oceniło swoją znajomość języka polskiego jako „bardzo dobrą” i „dobrą”, a tylko 10% jako „raczej złą”.

Zaskakujące odpowiedzi uzyskano na pytanie o częstotliwość przechodzenia na drugą stronę granicy w okresie jednego miesiąca. Respondentom przedstawiono do wyboru trzy możliwości: jeden raz, 2-5 razy i więcej. Za pierwszą możliwością opowiedziało się po stronie polskiej i niemieckiej po 30% respondentów; za drugą — ze strony polskiej 10%, a niemieckiej 5% ankietowanych; za trzecią 5% polskich respondentów i aż 50% niemieckich. W wielu polskich ankietach dopisywano też że „wcale” (prawie 40% uczniów). W tej części ankiety zapytaliśmy też o to, czy otwarcie granicy i wzajemne kontakty miały wpływ na zmniejszanie uprzedzeń i powstawanie więzi koleżeńskich i towarzyskich. Około 40% polskich respondentów i 70% niemieckich uznało, że tak. Jednak aż jedna piąta ankietowanych w obu miastach uważa, że kontakty te wpływają na wzmacnianie starych i powstawanie nowych stereotypów. Nie ma opinii na ten temat 30% polskich i około 10% niemieckich respondentów.

Jak już wspomniano trzecia grupa pytań ankiety dotyczyła opinii i ocen na temat wspólnego zagospodarowania obszarów pogranicza polsko-niemieckiego.

Ze strony polskiej prawie połowa ankietowanych oceniła podjęcie wspólnych przedsięwzięć na pograniczu negatywnie. Pozytywny stosunek do ich podjęcia wyraziło tylko 20% ankietowanych. Po stronie niemieckiej prawie 60% respondentów popiera różne formy wspólnego działania na tym obszarze. Pozostali nie mają w tej sprawie własnych opinii. W przypadku podjęcia wspólnych przedsięwzięć ankietowani, tak po stronie polskiej, jak i niemieckiej opowiadają się za inwestycjami w dziedzinach gospodarki komunalnej, ochrony przyrody oraz wykorzystania Odry w celach rekreacyjnych przez oba miasta. Wskazywano też na możliwości różnych form współdziałania obu państw w rozwoju turystyki (budowa ośrodków wypoczynkowych i hoteli) oraz na konieczność współpracy policji w miastach nadgranicznych.

W tej części ankiety zapytaliśmy również o ogólną ocenę stosunków polsko-niemieckich i niemiecko-polskich. W uzyskanych odpowiedziach zarówno od polskich, jak i od niemieckich respondentów wystąpiła dość wyraźna zbieżność ocen. Za „zdecydowanie dobre” uznały je łącznie tylko 3 osoby (2 po stronie polskiej i 1 po niemieckiej); za „raczej dobre” — prawie połowa ankietowanych w Słubicach i 38% uczniów niemieckich. Jego „raczej niedobre” i „zdecydowanie niedobre” oceniło je około 20% ankietowanych po obu stronach granicy. Nie umiała ich określić prawie jedna czwarta respondentów po stronie polskiej i mniej więcej jedna trzecia po stronie niemieckiej.

Interesujące i godne uwagi wydają się być także uzyskane odpowiedzi na pytanie o stosunki polsko-niemieckie za pięć lat. Respondentom daliśmy do wyboru następujące możliwości:

	Odpowiedzi ankietowanych	
	Słubice	Frankfurt n/Odrą
— Polska uzależni się od Niemiec	35%	29%
— Nastąpi ograniczenie kontaktów z Niemcami (z Polską)	6%	6%
— Polska i Niemcy będą współpracować z korzyścią dla obu stron	45%	54%
— inne opinie	—	—

Przedstawiając własne opinie część polskich respondentów (zwłaszcza uczniowie) wyrażała obawy przed dominacją gospodarczą i polityczną Niemiec. Zwracano także uwagę na to, że wiele zależeć będzie od ułożenia „właściwej” i „mądrej” współpracy z Republiką Federalną Niemiec, gdyż i tak jesteśmy na nią skazani z racji sąsiedztwa. Wśród młodzieży niemieckiej przeważały stwierdzenia o potrzebie dalszego rozwoju go-

spodarczych i politycznych stosunków z Polską. Warunkiem rozwoju dobrej współpracy jest jednak — wedle ich opinii — osiągnięcie przez Polskę wyższego poziomu gospodarki.

Sondażowy tylko charakter badań ankietowych przeprowadzonych w 1991 i 1992 r. w Słubicach i Frankfurcie nad Odrą nie pozwala jeszcze na zbyt wiele uogólnień. Najbardziej czytelne są wyniki tej ich części, które dotyczyły opinii i ocen związanych z otwarciem granicy i skutkami wzmożonego napływu cudzoziemców do Słubic i Frankfurtu. Generalnie mieszkańcy Słubic uważają, że ich miasto skorzystało na otwarciu granicy. Wedle ich opinii fakt ten wpłynął na wzrost prestiżu miasta, ożywienie życia gospodarczego, rozwój handlu, zwiększył znacznie podaż towarów i usług. W powstających handlowych placówkach znalazło zatrudnienie wiele osób, którym groziło bezrobocie. Wedle opinii respondentów niemieckich położenie Frankfurtu na granicy daje możliwości częstego pobytu w sąsiednim mieście i państwie. Pozwala też na nawiązywanie kontaktów i poznawanie drugiego kraju. Nie ma jednak — jak dotąd — większego i specjalnego znaczenia dla jego rozwoju.

Wszyscy ankietowani dostrzegają też negatywne skutki związane z otwarciem granicy. Tutaj do najczęściej wymienianych należą trudności komunikacyjne, wynikające z nieprzygotowania miast do zwiększonego ruchu pieszego i samochodowego. Ma on wpływ na zanieczyszczenia środowiska i wzrost przestępczości. Wedle opinii respondentów, Słubice i Frankfurt n/Odrą, aby mogły spełniać w odpowiedni sposób rolę miast przygranicznych wymagają wielu inwestycji komunalnych i turystycznych.

W kwestiach dotyczących kontaktów z Niemcami (Polakami) oraz stosunków polsko-niemieckich wystąpiła w wielu postawionych pytaniach dość wyraźna polaryzacja ocen. W zebranych materiale sondażowym, wyrażonej zaledwie przez część respondentów pozytywnej ocenie stanu stosunków polsko-niemieckich i kontaktów między Polakami a Niemcami, towarzyszą negatywne i pełne rezerwy opinie wobec planów wspólnego zagospodarowania obszarów pogranicza. Polscy respondenci wyrażają także obawy, że w najbliższej przyszłości Polska uzależni się gospodarczo od Niemiec.

Zebrany materiał sondażowy wskazał na złożoność problemów i spraw występujących na pograniczu oraz pozwolił dostrzec różnorodność postaw i opinii wobec sąsiadów mieszkających po drugiej stronie granicy. Tym samym potwierdził potrzebę przeprowadzenia na tym obszarze kompleksowych i reprezentatywnych badań naukowych.